

Recenzja rozprawy doktorskiej

Kandydat: mgr lic. Radosław Gosiewski

Tytuł rozprawy doktorskiej: *Oleje święte przy sprawowaniu sakramentów w prawie Kościoła łacińskiego, Warszawa 2022, ss. 370*

Promotor: ks. prof. dr hab. Zbigniew Janczewski

Promotor pomocniczy: ks. dr Jan Dohnalik

Podmiot prowadzący: Rada Dyscypliny Prawa Kanonicznego Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

Recenzent: dr hab. Anna Słowikowska, Katedra Kościelnego Prawa Publicznego i Konstytucyjnego, Instytut Prawa Kanonicznego, Wydział Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II; e-mail: anna.slowikowska@kulp.pl

Po stwierdzeniu, że nie występuje konflikt interesów, ani nie zachodzą okoliczności mogące wywołać podejrzenia w tym zakresie, przyjmuję zadanie sporządzenia recenzji, którą przedkładam.

I. Podstawa sporządzenia i zakres recenzji

1. W dniu 4 października 2022 r. Rada Dyscypliny Prawa Kanonicznego Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, podjęła uchwałę w sprawie wyznaczenia mnie na recenzenta rozprawy doktorskiej p. mgr. lic. Radosława Gosiewskiego (Nr 5.1-5.4./10/2022).
2. Zakres sporządzenia niniejszej opinii określony został w rozporządzeniu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 19 stycznia 2018 r. w sprawie szczegółowego trybu i warunków przeprowadzania czynności w przewodzie doktorskim, w postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora (Dz. U. poz. 261), wydanym na podstawie art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule

w zakresie sztuki (Dz. U. z 2017 r., poz. 1789). Zgodnie z § 6 ust. 4 wymienionego rozporządzenia „Recenzja zawiera szczegółowo uzasadnioną ocenę spełniania przez rozprawę doktorską warunków określonych w art. 13 ust. 1 ustawy”, tj. „[...]” powinna stanowić oryginalne rozwiązanie problemu naukowego [...] oraz wykazywać ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w danej dyscyplinie naukowej [...] oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej [...]”.

3. W obowiązującej ustawie w tym zakresie nie wprowadzono istotnej zmiany w wymaganiach merytorycznych (art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2022 r., poz. 574 z późn. zm.), ale przyjęto inny układ elementów opinii odnoszącej się do rozprawy doktorskiej. W związku z tym w recenzji należy uwzględnić odpowiedzi na następujące pytania: 1) czy dysertacja prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną kandydata ubiegającego się o nadanie stopnia doktora w określonej dyscyplinie; 2) czy dysertacja wykazuje umiejętność samodzielnego prowadzenia badań naukowych przez kandydata; 3) czy dysertacja stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego. W publikacji sporządzonej przez Radę Doskonałości Naukowej podkreślono, że recenzja rozprawy doktorskiej powinna uwzględniać wymienione elementy, a kończąca się pozytywną konkluzją, ma być także wynikiem pozytywnej oceny każdego z nich (Rada Doskonałości Naukowej, *Recenzje w postępowaniach o awans naukowy. Poradnik 2022*).

II. Wartość naukowa rozprawy doktorskiej

Uwzględniając przytoczone przeze mnie w punkcie pierwszym podstawy prawne sporządzenia recenzji oraz ich interpretacje, mimo jednak kierując się z niniejszej opinii stanem prawnym odnoszącym się do recenzowanej pracy, rozpocznę od podkreślenia głównego wymogu do osiągnięcia, tj. waloru oryginalności w rozwiązaniu problemu naukowego, co do którego jestem w pełni przekonana.

Po pierwsze, Autor rozprawy doskonale wpisał się podjętą problematyką w potrzeby czasu, w kontekście kryzysu współczesnego życia duchowego wiernych. Z tej racji Jego dysertacja ma znaczenie społeczne, gdyż stanowi odpowiedź na potrzebę zwrócenia uwagi na istotę wiary katolickiej w kontekście otrzymanych w momencie założenia Kościoła przez Chrystusa środków do osiągnięcia zbawienia – sakramentów.

One – zgodnie z określeniem kodeksowym są „znakami oraz środkami, poprzez które wyraża się i wzmacnia wiara” (kan. 840 KPK/83). O tym zaś – współcześni katolicy, tak duchowni i świeccy, zdają się zapominać.

Krótko uzasadniając swój wniosek o znaczeniu opiniowanej pracy dla życia społeczności kościelnej przytoczę istotę zasygnalizowanego kryzysu. Joseph Ratzinger napisał: „Nasz wiek ruchu liturgicznego i odnowy teologii sakramentalnej przeżywa bowiem jednocześnie tak głęboki kryzys sakramentalności i rozumienia rzeczywistości sakramentu, jakiego w tak ostrej i radykalnej formie nigdy chyba dotychczas w chrześcijaństwie nie było. W czasach, w których przyzwyczailiśmy się w tkance rzeczy widzieć tylko materialny element pracy człowieka, w których – krótko mówiąc – świat uznaje się za materię, a materię za materiał, nie ma już wolnej przestrzeni dla owej symbolicznej przejrzystości rzeczywistości wskazującej na wieczność, będącej podstawą zasady sakramentalnej. Skracając nieco i upraszczając, można by powiedzieć, że idea sakramentu zakłada symboliczne rozumienie świata, dzisiejsze zaś jego rozumienie ma charakter funkcjonalny. W rzeczach widzi się tylko rzeczy, tylko funkcję pracy człowieka i jego osiągnięć, a obierając taki punkt wyjścia, nie można już zrozumieć, w jaki sposób «rzecz» może stać się «sakramentem». [...] Dzisiejszego człowieka niewątpliwie interesuje zagadnienie Boga, a także problematyka Chrystusa, sakramenty jednak wydają mu się czymś nazbyt kościelnym i za bardzo związanym z etapem wiary należącym już do przeszłości, żeby warto było na ten temat prowadzić dialog. Albo też: Czy przekonanie, że polanie człowieka odrobiną wody może być czymś decydującym o jego egzystencji, nie jest bezpodstawnym roszczeniem? Czy tego samego nie można powiedzieć o nałożeniu rąk przez biskupa, które nazywamy bierzmowaniem? Albo o nakazanym przez Kościół pomazaniu odrobiną oleju chorego jako zaopatrzeniu na jego ostatnią drogę? Tu i ówdzie również księża zaczynają stawiać pytanie, czy nałożenie rąk biskupa, zwane święceniami kapłańskimi, może naprawdę oznaczać nieodwołane zobowiązanie, trwające przez całe życie [...]. Czy istnienie sakramentów w naszych czasach nie jest tylko przyznaniem się do przeszłości, do niepokonalnego prymitywizmu pewnej części ludzkości? Czy jest to tylko estetyczne upiększenie, wywodzące się z ducha minionego świata, tolerowane także przez krytyczną świadomość dzisiejszego człowieka? A może jest to nieprzemijający wymóg i rzeczywistość również dzisiaj stanowiąca fundament egzystencji? Odnowa liturgiczna, która by sobie nie stawiała tych fundamentalnych pytań, byłaby z konieczności powierzchowna i trudno byłoby jej uniknąć niebezpieczeństwa przemiany

w działalność wyłącznie estetyczną” (J. Ratzinger, *Teologia liturgii. Sakramentalne podstawy życia chrześcijańskiego*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2012, s. 185-187). Do problemów tych nawiązuje współcześnie papież Franciszek w najnowszym liście apostolskim o formacji liturgicznej: „Musimy jednak być ostrożni: aby antidotum liturgii było skuteczne, jesteśmy proszeni o codzienne odkrywanie na nowo piękna prawdy chrześcijańskiej celebracji. Odwołuję się raz jeszcze do jej znaczenia teologicznego [...]: Liturgia jest kapłaństwem Chrystusa objawionym i danym nam w Jego Passze, uobecnionym i działającym dzisiaj poprzez znaki dostrzegalne (woda, olej, chleb, wino, gesty, słowa), aby Duch Święty, zanurzając nas w misterium paschalnym, przemieniał całe nasze życie, upodabniając nas coraz bardziej do Chrystusa [...]. To egzystencjalne zaangażowanie dokonuje się – w ciągłości i spójności z metodą wcielenia – poprzez drogę sakramentalną. Liturgia składa się z elementów, które są dokładnie przeciwieństwem duchowych abstrakcji: chleb, wino, olej, woda, woń, ogień, popiół, kamień, tkanina, barwy, ciało, słowa, dźwięki, milczenie, gesty, przestrzeń, ruch, działanie, porządek, czas, światło. Całe stworzenie jest przejawem miłości Boga: odkąd ta właśnie miłość objawiła się w pełni w krzyżu Jezusa, całe stworzenie jest do niej przyciągnięte. To całe stworzenie zostaje przyjęte, aby oddać się na służbę spotkania ze Słowem wcielonym, ukrzyżowanym, umarłym, zmartwychwstałym, wzniesionym do Ojca. Tak jak to opiewa modlitwa nad wodą chrzcielną, ale także modlitwa nad olejem krzyżma świętego oraz słowa ofiarowania chleba i wina, owoców ziemi i pracy ludzkiej” [Franciszek, List apostolski *Desiderio desideravi* o formacji liturgicznej Ludu Bożego (29.06.2022), Pallottinum, Poznań 2022, nr 21 i 42].

Po drugie, rozprawa w istocie posiada walor naukowy. Uwzględnia odpowiedź na fakt istniejącej luki – tak w literaturze krajowej, jak i światowej – podobnego studium, ale przede wszystkim stanowi samoistną, nie będącą naśladownictwem lub kompilacją przeróbek próbą opisaną podjętego zagadnienia, lecz jest solidnym i samodzielnym studium Autora, opartym na imponującym wyniku kwerendy i wykorzystania źródeł znajdujących się na 30 stronach. W celu ich pozyskania Autor badania prowadził m.in. w Apostolskim Archiwum Watykańskim, Archiwum Dykasterii Nauki Wiary, Archiwum Dykasterii ds. Tekstów Prawnych i Archiwum Historycznym Papieskiego Uniwersytetu Gregoriańskiego w Rzymie. Jednakże kwerenda ujawniła, że nie wszystkie materiały archiwalne zostały udostępnione już do prowadzenia badań naukowych, dlatego Autorowi udało się pozyskać kopie (choć nie zawsze pełne) materiału archiwalnego

z prac Rady ds. Wykonywania Konstytucji o Liturgii Świętej oraz Świętej Kongregacji Kultu Bożego w Archiwum Niemieckiego Instytutu Liturgicznego w Trewirze oraz Archiwum Międzynarodowej Komisji ds. Języka Angielskiego w Liturgii w Waszyngtonie. Już chociażby fakt pozyskiwania i faktycznego wykorzystania dostępnych Autorowi materiałów źródłowych, co w pełni odzwierciedlają odesłania w tekście pracy i wykaz bibliograficzny, świadczy o rzetelnym podejściu do analizy podjętego zagadnienia. W kontekście materiału źródłowego należy również odnotować, że zdecydowana jego większość dostępna jest wyłącznie w języku łacińskim, a lektura dysertacji pozwala na wysnucie wniosku, że Kandydat posługując się nim biegle – spełniając również tym samym wymagania Stolicy Apostolskiej w przedmiocie kształcenia na trzecim cyklu studiów z prawa kanonicznego.

Również pozytywnie należy odnieść się do doboru i wykorzystania literatury – nie tylko przedmiotu, ale także odnoszących się do innych dyscyplin naukowych, w tym zwłaszcza teologii oraz historii. Wskazuje to jednoznacznie na interdyscyplinarny charakter recenzowanej pozycji naukowej. Ponadto dobór tej literatury jest wyważony. Uwagę zwraca fakt, że w wykazie literatury (s. 353-363) przeważają opracowania Autorów zagranicznych, co tylko podkreśla zdolności i erudycję Autora rozprawy. Oczywiście nie pomija On opracowań krajowych, w tym z rodzimego ośrodka.

III. Wartość merytoryczna rozprawy doktorskiej

Mając na uwadze ukazane naukowe i społeczne dla wspólnoty Kościoła znaczenie recenzowanego studium, należy podkreślić, że Autor dokonał właściwego wprowadzenia w rozprawę. Sformułował cel pracy we wstępie, a w zakończeniu odnosząc się do niego dokonał prawidłowej „klamry”, wykazując tym samym, że prace nad poszczególnymi partiami rozprawy przebiegały zawsze z odniesieniem do celu głównego. Jest to istotne, gdyż wskazuje, że wnioski Autora nie są przypadkowe, choć – moim zdaniem – mało odważne w ostatecznym brzmieniu, mimo tego, że na takie p. R. Gosiewskiego stać, czemu dał kilkakrotnie wyraz w zasadniczej części rozprawy. Zatem cel pracy określił następująco: „Celem pracy jest przedstawienie norm prawa kościelnego dotyczących stosowania olejów świętych w sprawowaniu sakramentów w Kościele łacińskim” (s. 9). W kontekście tego celu zwracam tylko uwagę na to, że jego redakcja doprecyzowuje tytuł rozprawy, w którym brakuje dookreślenia, chociażby w następującej formie „Oleje święte

stosowane/używane w sprawowaniu sakramentów w prawie Kościoła łacińskiego”. Ponadto Autor odpowiednio sformułował hipotezę badawczą oraz wyodrębnił poszczególne problemy badawcze w formie pytań, co wyraził następująco: „Hipotezą badawczą pracy jest stwierdzenie, że normy o stosowaniu olejów świętych przeszły długą drogę ewolucyjną od stopniowego podkreślania licznych wymogów dotyczących ważności i godziwości ich błogosławienia (względnie konsekracji) oraz używania w posłudze uświęcenia do pewnego rodzaju pomniejszenia ich znaczenia w dobie reformy po Soborze Watykańskim II przez wprowadzenie licznych wyjątków od zasad ogólnych. Można przyjąć, że do XX wieku rozwój norm kanonicznych i liturgicznych kieruje się w stronę rygorystycznego przestrzegania tradycji normatywnej, co znajduje swoje zwieńczenie w Kodeksie Pio-benedyktyńskim, zaś znaczące zmiany dyscypliny nastąpiły wraz z posoborową reformą liturgiczną [reformą liturgiczną – Rec.] – a w ślad za nią, rewizją prawa kanonicznego sfinalizowaną przez promulgację Kodeksu Jana Pawła II z 1983 roku” (s. 9-10). Zauważyć przy tym należy, że również w zasadniczej części pracy Autor nie omijał niczego, co mogłoby dla odpowiedzialnego badacza stanowić istotny wątek badawczy i dodatkowe pytania stawiał systematycznie, podejmując próby odpowiedzi na nie, przytaczając stanowiska innych Autorów, czasami wchodząc z Nimi także w polemikę. Dlatego podsumowując ten wątek nie mam wątpliwości, że postawiony cel i założona, rozbudowana hipoteza badawcza zostały przez Autora w pełni osiągnięte.

Oczywiście nie udałooby się to Autorowi bez doboru odpowiednich metod badawczych. Nie ukrywam, że pierwsza lektura recenzowanej rozprawy spotkała się przeze mnie ze zdumieniem, gdy przeczytałam, że Autor posłużył się jako główną – metodą krytyczno-indukcyjną (s. 12). Co do zasady metoda zakładająca wnioskowanie od szczegółowych przesłanek do zasad ogólnych właściwa jest naukom ścisłym i przyrodniczym, natomiast dla nauk prawnych charakterystyczna jest metoda dedukcyjna. Niemniej, szczegółowa analiza treści dysertacji pokazała, że dobór metody krytyczno-indukcyjnej okazał się słuszny – przy założeniu – właśnie takiej, a nie innej koncepcji układu treści rozprawy. Pomocniczo, w aspektach wnioskowania historycznego, Autor posłużył się metodą analityczną. Nie odnoszę się w tym miejscu do nazewnictwa przyjętych i wykorzystanych przez Autora rozprawy metod badawczych, mam jednak świadomość, że w kanonistyce polskiej nazewnictwo to nie jest jednolite i często zależne od generacyjnego pochodzenia danego badacza, czyli w zależności np. od tego, czy będzie on pochodził z lubelskiego, warszawskiego czy krakowskiego ośrodka

naukowego. Założenia metod są tożsame, ale w tym miejscu warto postulować, aby polscy kanoniści podjęli wysiłek uściślenia nazewnictwa stosowanych metod badawczych właściwych dla dyscypliny prawa kanonicznego.

Za bardzo istotny fragment oceny merytorycznej dysertacji uważam aneks zawierający autorską propozycję p. R. Gosiewskiego w przedmiocie propozycji projektu reformy kan. 847 KPK/83. Poza propozycją nowego brzmienia kanonu, składającego się według koncepcji Autora – z siedmiu paragrafów, w aneksie tym znalazło się także merytoryczne uzasadnienie zmian, które – co trzeba podkreślić – jest wynikiem całościowej analizy wyrażonej w poszczególnych rozdziałach rozprawy. W tym miejscu odniosę się zwłaszcza do § 2 i § 3 projektu w zw. z rozdziałem dotyczącym materii namaszczenia przy sprawowaniu sakramentów. Autor w § 2 proponowanego kanonu dotyczącym materii wskazuje na to, aby przy sakramentach bierzmowania i namaszczenia chorych zamieścić informację o tym, że oleje święte mają być pochodzenia roślinnego, a w § 3 doprecyzowuje, aby był to olej z oliwek. Szczegółową analizę materii oleju Autor przeprowadził w rozdziale pierwszym. Mając na uwadze te wątki uważam, że istotne jest, aby zastanowić się na zagadnieniu, które – niestety – nie zostało poruszone w rozprawie. Zresztą nie jest mi znany kanonista, który dotychczas podjąłby ten problem. Mianowicie, co w sytuacji, kiedy wierny mający przyjąć sakrament wymagając oleju świętego do ważności materii sakramentalnej, czyli właśnie przy bierzmowaniu i namaszczeniu chorych – ma alergię na olej roślinny? Przypadki chorób, na mocy których dopuszczalna jest zmiana materii sakramentalnej znamy w odniesieniu do Eucharystii w kontekście moszczu winnego i hostii o niskiej zawartości glutenu. W tej kwestii jest stanowisko Stolicy Apostolskiej i sprawa ewentualnych chorób została rozwiązana. Natomiast takich regulacji nie ma w odniesieniu do olejów. Dodam w tym miejscu, że alergia na olej roślinny może być związana z uczulającymi składnikami naturalnymi takiego oleju, jak albuminy 2S lub salicylany, które występują m.in. w oliwkach. Kontakt z tymi związkami może nawet prowadzić do obrzęku naczynioruchowego lub reakcji anafilaktycznych, w tym wstrząsu [J. Czarnecka, M. Koziółkiewicz, *Albuminy 2S –roślinne białka zapasowe o właściwościach alergicznych*, „Biotechnologia” 2 (77) 2007, s. 114-127]. Uważam, że temat ten warto podjąć, przynajmniej zwracając uwagę na tę problematykę lub nawet skierować w tej kwestii pytanie do Dykasterii Nauki Wiary. Przykładowo, dla wyobraźni, podam tylko przykład hipotetycznej sytuacji udzielania sakramentu

namaszczenia osobie chorej, która po przyjętym sakramencie umrze na skutek wstrząsu anafilaktycznego, a nie choroby głównej.

Podsumowując wątek oceny wartości merytorycznej rozprawy stwierdzam, że Doktorant bez wątpienia wykazał się pracowitością, sumiennnością, konsekwencją i wnikliwością badawczą, którą odzwierciedlają zwłaszcza rozdziały od trzeciego do piątego, gdzie w obszernym stopniu cytował rubryki i nigryki liturgiczne. Czytając te rozdziały pracy można byłoby postawić pytanie, czy potrzebne było aż takie przytaczanie fragmentów ksiąg liturgicznych? Jednakże właśnie zestawienia te pozwalały Autorowi na zastosowanie porównań w celu ukazania zmian w tym zakresie. Ponadto nie przeszkodziło to Doktorantowi na wykazanie, że posiada także umiejętność dokonywania koniecznych syntez, czego dowiódł w redakcji podsumowań do każdego rozdziału, zakończenia rozprawy, a także dołączonego do niej streszczenia w języku angielskim. W pełni też potwierdził swoje rozeznanie w ogólnej wiedzy teoretycznej, a także zdolność do samodzielnej pracy naukowej.

IV. Poprawność redakcyjna

W podjętym punkcie nie będę odnosić się szczegółowo do prezentacji struktury rozprawy doktorskiej, gdyż ta jest powszechnie dostępna. Wskażę tylko, że układ dysertacji jest prawidłowy i proporcjonalny, mimo odejścia od klasycznej struktury uwzględniającej podział na trzy rozdziały. Uzasadnienie układu jest właściwe, nie budzi zastrzeżeń, a nadto pozwala dostrzec trudność w ułożeniu całej materii rozprawy. Podział został jednak dokonany prawidłowo. Nazwy rozdziałów odpowiadają tytułowi rozprawy, do którego jedno zastrzeżenie poczyniłam już wyżej. Istotne jest kryterium podziału materiału, w który uwzględniono dwa: przedmiotowe – odnoszące się do rozdziałów pierwszego i drugiego, oraz periodyczne – właściwe dla nazwy i treści ukazanych w rozdziałach trzecim, czwartym i piątym.

Język rozprawy jest prawidłowy. Z jednej strony Autor uwzględnił terminologię specjalistyczną, co bardzo istotne, gdyż pokazuje, że swobodnie porusza się w zakresie poszczególnych instytucji prawa kanonicznego, z drugiej strony jest to język prosty, bez niepotrzebnych sublimacji, które mogłyby tylko utrudniać lekturę. Ponadto imponujący wykaz źródełowy wskazuje również na wiarygodność narracji. Cechą dodatnią są także tłumaczenia na język polski fragmentów dawnych ksiąg liturgicznych w języku łacińskim.

Uwagę natomiast zwraca mała staranność gramatyczna pod kątem znaków przestankowych oraz tzw. „literówek”, a nawet trzech błędów ortograficznych. Zdaję sobie sprawę, że tego typu „usterki” się zdarzają, dlatego postuluję, aby praca przed oddaniem do druku – co uważam za pożądane i czego oczywiście jako kanonista oczekuję – została poddana solidnej korekcie polonistycznej. To pozwoli wyeliminować te niedociągnięcia, a także tendencję Autora do personifikacji aktów normatywnych, czy ksiąg liturgicznych, np. „Kodeks mówi”, „Pontyfikał nakazuje”.

V. Wniosek

Mimo dostrzeżonych wyżej nielicznych uwag krytycznych, które w żadnym wypadku nie mają charakteru merytorycznego, uważam, że recenzowaną rozprawę p. mgr. lic. Radosława Gosiewskiego należy ocenić pozytywnie. Uzasadniając tę ocenę stwierdzam:

1. Autor prawidłowo określił cele badawcze, obszar badań, zredagował tytuł rozprawy zgodny z jej treścią, a w niej właściwie rozwinął zaproponowany temat, nie pomijając niczego, co jawiło się w trakcie powstawania dysertacji jako wątek badawczy.
2. Kandydat wykazał się ogólną wiedzą teoretyczną w zakresie prawa kanonicznego poddając analizie nie tylko regulacje zawarte w księdze IV KPK/83, ale także odnoszące się do ksiąg: I, II, a nawet VI. Ponadto Kandydat wykazał się także wiedzą z innych dyscyplin naukowych, w tym szeroko korzystając z teologii (liturgika) i historii (historia Kościoła), a zatem Jego rozprawa stanowi także pracę interdyscyplinarną.
3. Imponujący zakres badań źródłowych, wykorzystanie źródeł z najważniejszych wiodących archiwów kościelnych w świecie oraz rozeznanie o braku udostępnienia w celu prowadzenia badań naukowych nie wszystkich jeszcze materiałów archiwalnych przechowywanych w Stolicy Apostolskiej, zdecydowanie świadczy, Kandydat posiadał umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

Powyższe konkluzje uprawniają mnie do stwierdzenia, że **recenzowana rozprawa doktorska spełnia wymogi** określone w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca

2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. z 2017 r., poz. 1789), **dlatego też wnioskuję** do Rady Dyscypliny Prawa Kanonicznego Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie o:

- 1) dopuszczenie p. mgr. lic. Radosława Gosiewskiego do dalszych etapów przewodu doktorskiego;**
- 2) wyróżnienie rozprawy doktorskiej Kandydata.**

Lublin, 24 listopada 2022 r.

Anna Słowikowska